



## GAWĘDA

<b>Autor:</b>	<i>Ewa Filipkowska</i>
<b>Tytuł:</b>	<i>Dwaj aniołowie</i>
<b>Temat:</b>	<i>Zaufanie, proza życia, los</i>

Dwaj aniołowie: Anioł Młodszy i Anioł Starszy wędrowali w poszukiwaniu schronienia na noc. Zatrzymali się eleganckim domu bardzo bogatej rodziny, jednak odmówili im noclegu w pokoju gościnnym i postali im w piwnicy. Gdy aniołowie przygotowali swoje postania i zbierali się do pójścia spać, Anioł Starszy zauważył w ścianie dziurę i ją zreperował. Kiedy Anioł Młodszy zapytał dlaczego to zrobił, on odpowiedział mu, że dowie się w swoim czasie i nie wszystko jest takie, jak mu się teraz wydaje. Rano podziękowali gospodarzom za nocleg i wyruszyli w dalszą drogę. Następnej nocy aniołom przyszło nocować u biednego farmera i jego żony. Para oddała aniołom ich łóżko, by podróżni mogli się dobrze wyspać, a sami spali na ziemi. Gdy nastał dzień aniołowie zobaczyli małżeństwo we łzach. Ich jedyna krowa, która była źródłem ich utrzymania. Leżała martwa w polu. Starszy Anioł tylko podziękował za nocleg i razem ze swoim towarzyszem wyruszyli w dalszą podróż. Gdy już przeszli kawatek, Anioł Młodszy, wzburzony, zapytał towarzysza : „Jak mogłeś na to pozwolić? Pierwszy mężczyzna miał wszystko, a pomogłeś mu. Druga rodzina dzieliła się wszystkim choć miała niewiele, a pozwoliłeś zdechnąć ich krowie”. Anioł Starszy powiedział wtedy do niego: „nie rozumiesz niczego co się wydarzyło. Kiedy byliśmy w piwnicy, zauważyłem, że w dziurze było ukryte złoto. Właściciel domu i tak był bogaty, a nie chciał się dzielić swoimi dobrami. Zalepiłem dziurę tak, by nie odnalazł złota. Następnie, gdy ty razem z farmerem spaliście, do domu przyszła okrutna śmierć by zabrać żonę farmera. Długo próbowałem go przekonywać, by tego nie zrobił, aż udało mi się wymienić ze śmiercią, więc zabrała ze sobą krowę, a żonę zostawiła przy mężu”.

Czasami nie wszystko jest takie jak nam się wydaje i wiele rzeczy nie idzie po naszej myśli. Tak to jest z życiem, musisz zaufać, że wszystko co cię spotyka jest zawsze dla wyższego dobra. Często można się o tym przekonać dopiero po dłuższym czasie.